

Sygn. akt IV KKN 578/99

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2001 r.

Sąd Najwyższy - Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN – Henryk Gradzik

Sędziowie: SN – Wiesław Kozielewicz

SN – Józef Musioł (spr.)

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej – Krzysztofa Parchimowicza

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2001 r.

sprawy **P. M.**

skazanego z art. 148 § 1 kk

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 20 maja 1999 r., sygn. II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 14 października 1998 r., sygn. V K (...)

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu
w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 20 maja 1999 r. sygn. akt II AKa (...) utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 14 października 1998 r. sygn. akt V K (...), który uznał oskarżonego P. M. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 12 czerwca 1993 r. w L., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. S. uderzył ją kilkakrotnie kamieniem w głowę, w wyniku czego doznała ona złamania kości sklepienia i podstawy czaszki, złamania nasady nosa i żuchwy po stronie prawej, co spowodowało jej zgon i za to skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności oraz środki karny w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 5 lat.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył kasacją obrońca oskarżonego P. M., który zarzucając „rażące naruszenia przepisów prawa procesowego mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 167 kpk poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy w K. dowodu z akt sprawy Sądu Rejonowego w M., sygn. akt III K (...), pomimo tego iż sam ten Sąd określił wyżej wymienione akta jako istotny dowód w sprawie, do ujawnienia na rozprawie,
- art. 410 kpk w zw. z art. 4 kpk, poprzez oparcie się w rozstrzygnięciu jedynie na wybiórczych elementach materiału dowodowego, a w szczególności części wyjaśnień oskarżonego P. M. złożonych w toku postępowania przygotowawczego, w których przyznał się on do winy oraz na wybranych elementach zapisu eksperymentu śledczego, bez dostatecznego uwzględnienia przy rozstrzygnięciu dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego,

- art. 424 kpk i art. 442 § 3 kpk poprzez brak wyczerpującego omówienia szeregu istotnych dowodów w sprawie, w sytuacji gdy Sąd Apelacyjny w (...) w swym wyroku z dnia 22 kwietnia 1997 r., sygn. akt II AKa (...), uchylając wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 5 listopada 1996 r. i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, zwrócił uwagę na konieczność szczegółowego i precyzyjnego omówienia wszystkich dowodów, co ma istotne znaczenia dla prawidłowej rekonstrukcji stanu faktycznego oraz właściwego wnioskowania o winie i sprawstwie oskarżonego w popełnieniu inkryminowanego mu czynu,
- art. 457 § 2 kpk, poprzez zaniechanie przez Sąd Apelacyjny w (...) pełnego ustosunkowania się do zarzutów apelacji złożonej od wyroku Sądu okręgowego w K. z dnia 14 października 1998 r., a dotyczących rozbieżności w określeniu miejsca popełnienia przestępstwa, braku omówienia zeznań szeregu świadków, jak również nie ustosunkowania się do zarzutów apelacji dotyczących wartości dowodowej badania poligraficznego

wniósł

o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sadu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K.

Na rozprawie Prokurator Prokuratury Krajowej przychylając się do zarzutów kasacji w zakresie naruszenia art. 457 § 2 kpk wniósł o przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacji trudno odmówić słuszności.

Sprawa należy do trudnych i skomplikowanych i już to samo wymaga wyjątkowej dokładności przy ocenie prawidłowości przeprowadzonych

czynności procesowych i dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Przede wszystkim zaś wymagana była konieczność, wyjątkowo pełnego ustosunkowania się do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji.

W tym zaś kontekście trudno nie podzielić słuszności zarzutów podniesionych w kasacji. Sąd Najwyższy nie mógł przejść do porządku nad szeregiem naruszeń prawa procesowego ze strony Sądu Apelacyjnego.

1) Naruszenie art. 167 kpk poprzez pominięcie przez Sąd I instancji dowodu z akt sprawy Sądu Rejonowego w M. sygn. akt III K (...) jest ewidentne. Sąd Okręgowy bowiem uznał, iż akta sprawy III K (...) są istotnym dowodem w sprawie i „będą potrzebne na ostatnim terminie rozprawy celem ich ujawnienia” (k. 248 tom VI). Akta te dotyczyły G. Ż. i R. D. występujących w sprawie oskarżonego P. M. w charakterze istotnych świadków.

Mimo takiego akcentowania wagi dowodu z tych akt Sąd Okręgowy nie tylko tego dowodu nie przeprowadził, ale nawet nie podjął decyzji o zmianie stanowiska w tym względzie.

Sąd odwoławczy wprawdzie zauważył, iż Sąd I instancji nie ustosunkował się zarówno do zeznań świadka M. M. oraz akt sprawy karnej sygn. III K (...) ale wniosek z tego uchybienia Sądu Okręgowego skwitował stwierdzeniem, że dowody te „nie mogły wpłynąć na dokonanie krytycznych dla oskarżonego ustaleń faktycznych” (str. 2 z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego k. (...)).

Rozumowanie takie nie wytrzymuje krytyki, bowiem skoro Sąd I instancji nie przeprowadził dowodu z przedmiotowych akt, to trudno przesądzać jaką te akta miały wartość dowodową przy ocenie zeznań świadków występujących w sprawie, którą rozpatrywał.

Ten słuszny zarzut kasacji nie mógł pozostać bez znaczenia przy rozstrzygnięciu zasadności wniesionej kasacji.

2) Trudno też odmówić słuszności kasacji, gdy podnosi zarzut naruszenia art. 457 § 2 kpk. Sąd Apelacyjny, w tej niewątpliwie trudnej sprawie, zajęcie stanowiska wobec zarzutów podniesionych w apelacji sprowadził do ogólnej oceny wyroku I instancji. Podzielając zajęte przez ten Sąd stanowisko co do winy oskarżonego – wywiedzionej z przyznania się P. M., zaniechał ustosunkowania się do konkretnych zarzutów apelacji.

Tymczasem - zauważone przez Sąd odwoławczy „usterki postępowania” nie mogą pozostać li tylko skwitowane argumentem, iż oskarżony przyznał się do winy, gdy:

- a) przyznanie to nie było jednolite i zawierało wiele sprzecznych ze sobą szczegółów podawanych przez oskarżonego w czasie różnych faz postępowania przygotowawczego,
- b) przyznanie to zostało odwołane.

Sąd odwoławczy poza kilku zdaniami na stronie pierwszej i drugiej uzasadnienia swego wyroku skoncentrował swą uwagę wokół oceny wyjaśnień oskarżonego, gdy tymczasem zarzuty apelacji podnosiły wiele zarzutów, co do których Sąd Apelacyjny w ogóle stanowiska nie zajął. Sąd odwoławczy nie może ograniczać swego stanowiska wobec zarzutów środka prawnego do stwierdzenia, że podziela argumenty przytoczone w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji.

Wobec braku zajęcia przez Sąd Apelacyjny stanowiska wobec wszystkich zarzutów apelacji Sąd Najwyższy uznał, iż niemożliwa jest kontrola kasacyjna i zachodziła konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd odwoławczy winien zająć stanowisko wobec wszystkich zarzutów apelacji i dać temu właściwy wyraz w uzasadnieniu swego wyroku.

Z tych przyczyn nie przesądzając w niczym problemu winy oskarżonego Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.